

Przemoc, której nie widać...

Zamiast wyżywać się na samym sobie,

Wyzywają się na innej osobie.

Przemoc jest niewidzialna, jak zimny

Wiatr z rana, jak cukier na dnie szklanki,

Jak lis chowający się w krzaki....

I te małe biedaki, które z płaczem,

Biegną do matki, bo przemoc

Nie zna litości i jest pełna złości.

Nie zdają sobie sprawy jak świat

Jest mały, jak cierpią ludzie

Ośmieszeni publicznie....

Płaczą w poduszkę i chcą zakończyć

Swoje życie, ale ty nie wiesz

Co to znaczy budzić swoją

Mamę nocnym rykiem...

Groźby są karalne, jak życie naszych

Mam niemoralne.

Ośmieszenie kogoś jest obrazą

Dla samego siebie, bo nie wiesz

Jak życie jest cenne dla Ciebie.

Cyberprzemoc jest głupotą,

Którą wymyśliliście własną głową.

Morał z tego taki:

- Zostawcie dzieciaki, które mają tylko dwa złote

Na swoją słodką ochotę,

A ty chcesz na swoją głupotę.....

Skończ się śmiać z koleżanki, która

Nie ma matki i chodzi w berecie swej babki.

Wszyscy jesteśmy tacy sami:

- Nie każdy się lubi, ale każdy

Się w sobie gubi....

Aleksandra Dolecka

Aleksandra Dolecka (wiersz)

Szkoła Podstawowa w Załuskowie, 96-521 Brzozów

Klasa VIII